

(Il Tempo - A.Serafini) To dopiero początek układanki. Pierwszym elementem, który Sabatini chce zakryć, jest lewy obrońca. Preferowany jest Baba z Augsburga, ale kosztuje dużo: z 22 żądanych milionów Niemcy zeszli do 20, Sabatini doszedł do 15 w formule transferowej z płatnym wypożyczeniem.

Ghańczyk, rocznik 1994, był już w stolicy Włoch (na wakacjach), dając do zrozumienia, że Roma jest najbardziej mile widzianym kierunkiem. Pierwszą alternatywą jest Adriano, już po słowie z Sabatinim, wyceniany przez Barcelonę na 5-6 mln. Była próba z Filipe Luisem, ale Chelsea chce 18 mln (za dużo). Bardziej w tyle jest Masuaku z Olympiakosu. Ewentualne przyjsie Baby wykluczyłoby podwójny transfer w ataku Salah-Dzeko (we wtorek nowe kontakty z City), gdyż obydwaj są pozbawieni paszportu UE. Dlatego właśnie, koniec końców, wybrany może zostać Adriano.

Zielone światło ma z kolei argentyński bramkarz, Romero, którego karta pozostaje w FIGC. W międzyczasie Sabatini spotkał się z prezydentem Torino Cairo, aby omówić sprawę Carbonero, kolumbijskiego pomocnika, który jest własnością Giallorossich i przebywa na wypożyczeniu w Cesenie. Granata jest też zainteresowana Torosidisem: ciężko, co jednak nie jest niemożliwe, zakładać wymianę na Bruno Peresea. Zauważono też rozmowę w stolicy między dyrektorem sportowym Giallorossich i De Laurentiisem, zainteresowanym (jak Milan) Romagnolim. W Trigorii wyceniają obrońcę na 30 mln euro.

Autor: abruzzo